



Dr hab. Igor Pietkiewicz, prof. UIK

Centrum Badań nad Traumą i Dysocjacją

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

ignatianum.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jerzego Bandla

pt. Generatywność osób z różnym poziomem organizacji osobowości

(praca napisana pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Emilii Soroko)

Charakterystyka pracy i jej celów

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska podejmuje problem ważny i aktualny, a jednocześnie rzadko opracowywany empirycznie: związek generatywności – rozumianej jako troska i zaangażowanie wobec młodszych pokoleń – z poziomem organizacji osobowości, w tym z organizacją borderline. Autor sytuje swoje rozważania na styku psychologii rozwoju i psychologii klinicznej, a jako ramę teoretyczną przyjmuje z jednej strony koncepcje generatywności wywodzące się od Eriksona i rozwijane współcześnie przede wszystkim przez McAdamsa, z drugiej zaś teorię relacji z obiektem Ottona Kernberga. Już na tym etapie należy podkreślić cechę wyróżniającą pracę: doktorant w sposób dojrzały łączy perspektywę badacza i praktyka klinicznego. Ta podwójna wrażliwość – metodologiczna i kliniczna – jest w akademii rzadsza, niż by się chciało, a w tej rozprawie realnie wpływa na jakość konceptualizacji problemu oraz interpretację danych, zwłaszcza w części jakościowej.

Rozprawa została napisana w języku polskim, na bardzo dobrym poziomie stylistycznym i edytorskim. Jest pracą obszerną, jednak w dużej mierze czytelną, z przemyślaną architekturą wywodu. Autor konsekwentnie prowadzi czytelnika: zapowiada, co będzie przedmiotem kolejnych rozdziałów, a następnie podsumowuje kluczowe wnioski. Dzięki temu nawet rozbudowane fragmenty nie sprawiają wrażenia przypadkowego referowania literatury.

Ocena części teoretycznej

Część teoretyczna stanowi mocny fundament rozprawy. Autor nie ogranicza się do przeglądu koncepcji generatywności i stagnacji, lecz dokonuje ich syntezy w kontekście rozwojowych zadań średniej dorosłości, a następnie konsekwentnie przenosi akcent na wymiar kliniczny, wskazując, że w dotychczasowych badaniach relatywnie rzadko analizowano generatywność w powiązaniu z funkcjonowaniem osobowości. Ten ruch jest logiczny i dobrze uzasadniony. Na uwagę zasługuje również umiejętne posługiwanie się literaturą – autor sięga zarówno do klasycznych źródeł, jak i do prac nowych, w tym odnoszących się do współczesnych ujęć dymensjonalnych psychopatologii osobowości.

W kilku miejscach można byłoby rozważyć uzupełnienie wywodu o krótką ilustrację wczesnodziecięcych form uczenia się troski (np. internalizacja postaw opiekunów, naśladownictwo w zabawie, formalna socjalizacja), a także o bardziej bezpośrednie odniesienie do literatury dotyczącej zaniedbania i jego potencjalnych konsekwencji dla zdolności do opiekowania się sobą i innymi w dorosłości. Nie traktuję jednak tej uwagi jako uchybienia pracy, lecz raczej jako możliwe wzmocnienie argumentacji.

Nieco bardziej dyskusyjny jest rozbudowany wątek *Transference Focused Psychotherapy* w części teoretycznej. Jest to wątek interesujący, jednak w tej rozprawie pełni funkcję raczej ilustracyjną i nie jest wprost wykorzystywany w analizach empirycznych, przez co może sprawiać wrażenie dygresji. Zaznaczam to jako uwagę porządkową, nie jako zarzut merytoryczny.

Projekt badań i ocena metodologii

Doktorant realizuje rozbudowany projekt obejmujący cztery badania o odmiennych założeniach metodologicznych: badanie ilościowe na dużej próbie, badanie jakościowe oparte na wywiadach, intensywny pomiar dziennikowy oraz studia przypadków. Taki projekt należy ocenić jako ambitny i spójny z celami pracy, zwłaszcza z deklarowanym celem integracji danych pochodzących z różnych metod. Dodatkowym atutem jest korzystanie z narzędzi do pomiaru generatywności (Loyolska Skala Generatywności oraz Lista Zachowań Generatywnych), których polską adaptację i walidację autor przeprowadzał wcześniej. Świadczy to o konsekwentnie realizowanym programie badawczym i wzmacnia wiarygodność operacjonalizacji kluczowych zmiennych.

Badanie ilościowe, przeprowadzone na próbie $N = 536$, zostało oparte na adekwatnych narzędziach, a analizy statystyczne są przedstawione szczegółowo. Wnioski formułowane są

ostrożnie i bez nieuprawnionej pewności. Można odnieść wrażenie, że wyniki ilościowe – choć istotne – nie zawsze dają silnie konkluzyjny obraz zależności, co samo w sobie uzasadnia decyzję autora o sięgnięciu po metody jakościowe. W tym sensie projekt jest logiczny: część jakościowa nie stanowi dodatku, lecz metodę pogłębienia i zniuansowania uzyskanych wyników.

Badanie jakościowe: wywiady, dzienniczki, studia przypadków

Rozdział poświęcony analizie wywiadów jest wartościowy, jednak wymaga kilku doprecyzowań. Autor deklaruje zastosowanie porównawczej refleksyjnej analizy tematycznej jako autorskiej techniki analizy danych. W praktyce procedura ta odpowiada refleksyjnej analizie tematycznej, wzbogaconej o komponent porównawczy oraz osadzenie interpretacji w teorii relacji z obiektem. Nie do końca jasne pozostaje jednak, na czym polega innowacyjność „autorskiej” odmiany metody w stosunku do standardowej RTA, zwłaszcza że w tekście pojawia się również wątek audytu RTA. Przydałoby się precyzyjniejsze rozdzielenie elementów standardowych od tych, które autor uznaje za własny wkład metodyczny.

Drobnej korekty lub doprecyzowania wymaga także kwestia liczby przeprowadzonych i analizowanych wywiadów. W rozdziale 6 autor podaje, że przeprowadził łącznie 17 wywiadów (w tym 2 pilotażowe, 6 z osobami z grupy wyżej zorganizowanej oraz 9 z grupy BPO), natomiast w innym miejscu tego samego rozdziału pojawia się informacja o 12 wywiadach. Z lektury pracy wynika, że część materiału – najprawdopodobniej trzy wywiady z grupy BPO – została wyłączona z analizy tematycznej i przedstawiona osobno jako studia przypadków, jednak nie zostało to wystarczająco jasno uporządkowane. Warto jednoznacznie doprecyzować, które wywiady weszły do analizy RTA, które i z jakich powodów zostały z niej wyłączone oraz na jakiej podstawie wybrane rozmowy zaprezentowano w formie studiów przypadków.

W odniesieniu do refleksyjnej analizy tematycznej należy również zwrócić uwagę na sposób doboru próby. Analizowana grupa ma charakter wyraźnie heterogeniczny i nosi znamiona doboru przypadkowego (*convenience sample*), co autor częściowo sygnalizuje, jednak nie w pełni problematyzuje w dalszych interpretacjach. W próbie znajdują się m.in. pojedyncze wyjątki (np. jedna osoba homoseksualna przy większości uczestników heteroseksualnych, pojedynczy przypadek osoby żyjącej i posiadającej dzieci w związku z partnerem z odmiennego kręgu kulturowego), przy braku analogicznych podgrup. W tak zróżnicowanej próbie istnieje ryzyko, że wyłonione tematy odzwierciedlają nie tylko różnice związane z poziomem organizacji osobowości, lecz również szereg innych czynników kontekstowych, które nie zostały systematycznie uwzględnione w analizie. Uwaga ta nie podważa wartości

przeprowadzonej analizy tematycznej, lecz wskazuje, że w przyszłych badaniach zasadne byłoby albo bardziej celowe dobieranie względnie jednorodnych grup, albo – jeśli celem jest uchwycenie wieloczynnikowej gry uwarunkowań – zastosowanie teorii ugruntowanej w większej, zróżnicowanej próbie.

W kontekście refleksyjnej analizy tematycznej pojawia się także kwestia potencjalnego ryzyka patologizowania pewnych doświadczeń, które mogą mieć charakter normatywny dla sytuacji opiekuńczych i generatywnych. Dotyczy to w szczególności takich przeżyć, jak zmęczenie wynikające z długotrwałej troski o innych, frustracja związana z koniecznością odmawiania sobie własnych potrzeb czy poczucie straty towarzyszące rezygnacji z części osobistych planów i aktywności. Doświadczenia te są powszechnie opisywane w literaturze dotyczącej opieki i rodzicielstwa oraz nie muszą same w sobie świadczyć o zaburzonej organizacji osobowości. W recenzowanej pracy tego rodzaju treści są wyraźniej eksponowane w tematach wyłonionych na podstawie wypowiedzi osób z organizacją borderline, co może nieintencjonalnie sprzyjać ich interpretowaniu jako wskaźników patologii. Uwaga ta nie podważa trafności zastosowanej przez autora analizy tematycznej, lecz wskazuje na potrzebę ostrożnego różnicowania między normatywnymi kosztami generatywności a przejawami rzeczywiście związanymi z zaburzoną regulacją emocji czy relacji z obiektem.

Uzupełnieniem obrazu uzyskanego w analizie wywiadów jest materiał dziennikowy, który – mimo ograniczonej liczby osób – wnosi cenne obserwacje idiograficzne i pozwala uchwycić afektywne oraz symboliczne aspekty generatywności trudne do wyłonienia w analizie opartej na uprzednio zdefiniowanych tematach.

Badanie dziennikowe, oparte na wypowiedziach dwóch osób, należy ocenić jako interesujący element projektu, choć o charakterze przede wszystkim ilustracyjnym. Uwagę recenzencką budzi zastosowanie codebooku do kodowania wypowiedzi pod kątem wcześniej wyodrębnionych tematów. Takie podejście może odbiegać od ducha refleksyjnej analizy tematycznej, ponieważ niesie ryzyko „przykrycia” wątków niepasujących do założonej struktury kodów, w tym wątków relacyjnych. Jednocześnie należy podkreślić, że autor zachowuje ostrożność w wyciąganiu wniosków i traktuje ten etap jako zachętę do dalszych badań.

Podczas lektury materiału dziennikowego zwróciłem uwagę, że jego czytanie w sposób bardziej otwarty, niezależny od przyjętego codebooka, pozwala dostrzec zjawiska i treści wykraczające poza kategorie odnoszące się bezpośrednio do troski generatywnej. W dzienniczku Łucji wyraźnie wybrzmiewają niepokoje związane z zagrożeniem zewnętrznym (wojna w Ukrainie, ryzyko epidemii polio). Towarzyszą im uczucia utraty i opuszczenia, a być

może także obawy przed zapomnieniem. Obecna jest również bezradność wobec wrogich, trudnych do kontrolowania sił oraz nadzieja, że „nowe media” nie zastąpią „starej dobrej książki”. Zapiski Łucji sprawiają wrażenie swoistego duchowego testamentu, w którym uczestniczka pragnie przekazać określone wartości młodszemu pokoleniu: refleksję nad upływem czasu, poczucie jego marnowania oraz apel, aby „młodzi żyli świadomie i cenili każdą chwilę”. Symboliczne znaczenie przypisywane książkom można odczytać jako próbę zachowania ciągłości międzypokoleniowej i przekazania czegoś trwałego w obliczu doświadczeń przemijania. W tym kontekście nasuwa się pytanie, w jakim stopniu dorosła córka badanej rzeczywiście sięga po „starą książkę” – rozumianą nie tylko dosłownie, lecz także jako metaforę zainteresowania i kontaktu z matką – oraz na ile deklarowana troska o młodsze pokolenie odnosi się do realnej relacji, a na ile wyraża potrzebę nadania sensu własnemu doświadczeniu. Warto również zauważyć, że samo zaproszenie do udziału w badaniu oraz możliwość prowadzenia dzienniczka mogły mieć charakter relacyjnie wzmacniający i wpłynąć na zmianę tonu zapisków.

Wypowiedzi drugiego uczestnika, ojca dwóch małych chłopców, koncentrują się przede wszystkim na działaniu i sprawstwie. Zwracają uwagę motywy angażowania się w aktywności wykraczające poza posiadane kompetencje, refleksje dotyczące właściwego odczytywania potrzeb innych oraz świadomość potencjalnych kosztów zaangażowania. Materiał ten jest interesujący w kontekście rozważań autora dotyczących samooceny i pragnienia bycia osobą znaczącą, zwłaszcza w perspektywie narcyzmu wrażliwego. Na uwagę zasługuje również podsumowanie udziału w badaniu, w którym uczestnik wyraża zaniepokojenie fantazjami o „życzeniu innym śmierci” lub wyobrażeniami krzywdy innych, choć jednocześnie dystansuje się od tego typu postaw.

Najbardziej klinicznie pogłębioną częścią jakościową są jednak studia przypadków, pozwalające obserwować generatywność w powiązaniu z historią relacji z obiektami oraz procesami ujawniającymi się w samej relacji badacz–uczestnik. Autor w sposób wnikliwy opisuje złożoność doświadczeń generatywnych osób z organizacją borderline, a konsekwentne odwołanie do teorii relacji z obiektem umożliwia uchwycenie dynamiki intrapsychicznej badanych. Jako recenzent z doświadczeniem klinicznym miałem jednak momentami poczucie, że analiza w większym stopniu koncentruje się na deklarowanych treściach generatywności niż na procesach relacyjnych ujawniających się w samej sytuacji badawczej. W kilku opisach przypadków można dostrzec zjawiska takie jak projekcja, identyfikacja oraz odgrywanie relacji z obiektem w kontakcie z badaczem, które mogłyby zostać wprost włączone do interpretacji.

W pierwszym z opisanych przypadków badacz przedstawia uczestniczkę ujawniającą wyraźny poziom wrogości wobec kobiet, tendencja do porównywania się i dewaluowania innych. Z perspektywy teorii relacji z obiektem nasuwa się pytanie, kogo reprezentują owe zdeprecjonowane figury w historii życia badanej oraz w jakich znaczących relacjach ukształtowała się podobna postawa. Informacja, że jako dziecko uczestniczka była szczególnie wrażliwa na przejawy troski ze strony ciotki i wujka, kieruje uwagę ku relacjom z rodzicami i jakości doświadczanej w nich opieki. Refleksja badanej nad znaczeniem samego pojęcia troski może wskazywać, że pytanie badawcze uruchomiło trudne wspomnienia związane z deficytami opieki.

Równie interesujący klinicznie jest klimat wywiadu przeprowadzonego z panią Anną. Choć uczestniczka zgodziła się wziąć udział w badaniu, nie zadbała o komfort rozmowy i była rozproszona innymi sprawami, co pozostawiło badacza w doświadczeniu niedosytu, frustracji oraz poczucia bycia niewystarczająco dobrym. Tego rodzaju reakcje przeciwprzeniesieniowe można rozumieć jako efekt odegrania w relacji badawczej fragmentów doświadczeń pani Anny związanych z nieotrzymywaniem należytej troski ze strony opiekunów. W identyfikacji z takim obiektem opiekuńczym uczestniczka wyraża przekonanie, że „nie posiada ani miękkich, ani twardych kompetencji” do opieki nad dzieckiem, a towarzyszące temu nieznośne afekty – jak trafnie zauważa autor – zostają wyprojektowane na badacza. Przypadek pani Anny dobrze ilustruje zarazem ograniczenia oceny generatywności wyłącznie metodami kwestionariuszowymi oraz znaczenie triangulacji metod pomiarowych; szczególną ciekawość budzi w tym kontekście historia relacji z obiektami u pani Anny, która zdaje się istotnie przekładać na prezentowany obraz stagnacji.

Trzeci opisany przypadek zwraca uwagę na inne czynniki wpływające na troskę i zachowania generatywne, związane nie tylko z samym opiekunem, lecz również z odbiorcą tych zachowań, jego cechami temperamentalnymi oraz kontekstem relacyjnym. Opis pani Katarzyny nasuwa refleksję nad tym, w jaki sposób różne style przywiązania rodzica mogą wpływać na odbiór dziecka i jego potrzeb. Choć jest to odmienna rama teoretyczna niż ta przyjęta w rozprawie, materiał empiryczny wydaje się otwierać przestrzeń do dalszych badań nad złożoną grą czynników wpływających na generatywność opiekunów.

W tym miejscu pojawia się pytanie o charakter przeprowadzonego audytu analizy przypadków. Nie jest do końca jasne, na czym polegał jego zakres i funkcja. Biorąc pod uwagę, że autor sam odnosi się do zjawisk zachodzących w diadzie badacz–uczestnik, nawiązujących do procesów przeniesieniowo–przeciwprzeniesieniowych (nie do końca świadomych), można rozważyć, czy ich pełniejsze uchwycenie nie wymagałoby perspektywy drugiego badacza.

Rozprawa jest pracą bardzo obszerną, co z jednej strony świadczy o ogromnym nakładzie pracy włożonym przez autora, z drugiej jednak miejscami utrudnia uchwycenie głównych mechanizmów interpretacyjnych. Dotyczy to zwłaszcza części empirycznej, w której bogactwo materiału ilościowego i jakościowego sprawia, że czytelnik może odczuwać trudność w dokonaniu syntezy. Uwaga ta ma charakter porządkowy i redakcyjny; nie obniża wartości merytorycznej pracy, lecz wskazuje na potencjał jej dalszego opracowania, np. w formie artykułów naukowych.

Dyskusja, wkład pracy i znaczenie praktyczne

Rozprawa wnosi istotny wkład do psychologii rozwojowej i klinicznej, integrując perspektywę generatywności z rozumieniem struktury i organizacji osobowości. Wartością pracy jest konsekwentne utrzymywanie napięcia między ujęciem salutogenetycznym i patogenetycznym, dzięki czemu generatywność zostaje ukazana zarówno jako konstrukt rozwojowy, jak i potencjalnie istotny obszar diagnostyczny oraz terapeutyczny. Autor trafnie sugeruje, że generatywność może stanowić praktyczny cel pracy psychoterapeutycznej. Oryginalność rozprawy ma charakter programowy i polega na zbudowaniu spójnego modelu myślenia o generatywności w perspektywie klinicznej oraz na empirycznej próbie jego uchwycenia przy użyciu wielu metod.

Wniosek

Przedłożona rozprawa spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w dyscyplinie psychologia. Świadczy o wysokiej samodzielności naukowej doktoranta, bardzo dobrym przygotowaniu teoretycznym i metodologicznym oraz o umiejętności łączenia perspektywy akademickiej z kliniczną. Zawarte w recenzji uwagi krytyczne mają charakter doprecyzowujący i rozwojowy oraz nie podważają wartości pracy ani jej zasadniczych wniosków.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Jerzego Bandla spełnia wszystkie wymagania określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478, 619, 1630). Wnoszę o dopuszczenie mgr Jerzego Bandla do publicznej obrony rozprawy doktorskiej. Jednocześnie, z uwagi na ambitny i złożony projekt badawczy, oryginalną integrację perspektyw psychologii rozwojowej i klinicznej, wysoki poziom merytoryczny oraz znaczący wkład w rozwój badań nad generatywnością w kontekście funkcjonowania osobowości, wnioskuję o szczególne wyróżnienie rozprawy.

Katowice, 28.12.2025

